

EKOLOGIA

WIEŚCI

WŁOCŁAWSKI PRZEGLĄD EKOLOGICZNY

PL ISSN 1640-0801 NR 2 | 4412010



EKO LAURY
2010
WŁOCŁAWSKIE
CENTRUM
EDUKACJI
EKOLOGICZNEJ
EDUKACJA EKOLOGICZNA

EKOLAUR

PLAKAT: „Różnorodność w nas, bioróżnorodność wokół nas –
– DZIEŃ ZIEMI 2010”



W poszukiwaniu zielonej harmonii

Od dzieciństwa, każdy z nas marzy by znaleźć się w jakiejś bajecznej krainie. Pełnej zieleni, ciepła i ciszy wyśpiewanej przez ptaki. Pobielane chaty z zaczarowanym kocurem na płocie, koń ciągnący żelazny pług pod lasem, to wakacyjne wspomnienia mamy i taty. Nikt dziś nie pije mleka „prosto od krowy”, nikt nie szuka „kwiatu paproci”...

A może warto odszukać czerwoną od maków łąkę, w szuwarach ukrytego jeziora. Dobra płynące z maleńkiego ptasiego gniazdko.

W Gostynińsko-Włocławskim Parku Krajobrazowym są jeszcze takie miejsca. Nasz Park to do dziś, piękna i nieodkryta kraina z marzeń. Pełno w nim cudownych zakamarków, polnych dróg i starych, mądrych drzew.

Jeziora, a jest ich w Parku ponad 40, zaskakują różnorodnością roślin i zwierząt. Jeziora Rakutowskie i Gościąż to perełki na skalę Europy. W pierwszym, mnogość ptactwa może odurzyć miłośników przyrody, nieustającym śpiewem – klangorem, ćwirleniem, wrzaskiem i nieprzebraną barwą ptasiego pióra. Drugie to wspaniale zachowana historia ostatniego tysiąclecia naszej przyrody, zapisana w tzw. laminach – warstwach corocznych osadów dennych.

Goreń Duży to maleńka wioska ukryta pomiędzy wydrami porośniętymi borem sosnowym i kilkoma jeziorami. Cicho tu i spokojnie. W samym jej centrum znajduje się „Zielona Szkoła”, miejsce gdzie każdy z nas może zanurzyć swój umysł w zaczarowane ostępy wiedzy przyrodniczej.

Wędrujemy po szlakach turystycznych, jeździmy po terenie Parku na rowerach i wozem konnym. Uczymy się jak rozpoznawać gatunki drzew i krzewów. Badamy jakość wody i gleby specjalistycznym sprzętem laboratoryjnym a to czego nie możemy zaobserwować gołym okiem, podglądamy pod mikroskopem. Pomagają nam w tym pracownicy Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej, leśnicy i wielu innych ludzi dla których dobro przyrody jest wartością najwyższą.



Zaproszeniem do „Zielonej Szkoły” w Goreniu Dużym, niech będzie wiersz...:

**„Musisz przyjechać
Wejść do lasu cicho
Krokiem tłumionych mchów poduchami
Pnie sosen dotknąć czule swoją dłonią...
Musisz przyjechać
Przysiąść na starej kłodzie przy brzegu
Między palcami przesiewać wodę i piasek...
Musisz przyjechać każdą porą roku...
Musisz przyjechać...”**

L. Lipnicki

Joanna Majewska
Kierownik „Zielonej Szkoły”



By móc odkryć tajemnice tętniącej życiem przyrody, znaleźć gatunki objęte ochroną, te lecznicze i te trujące. Poznać zwyczaje i zachowania żyjących tu zwierząt należy wybrać się na wyprawę z przewodnikiem – „leśnym szamanem”.





Wydawca:
Włocławskie Centrum
Edukacji Ekologicznej
ul. Komunalna 4, 87-800 Włocławek
tel./fax (0-54) 411 09 95
tel. (0-54) 232 76 82
e-mail: wcee@neostrada.pl
www.wcee.org.pl

Nasze konto:
35 1540 1069 2001 8705 2009 0003
NIP: 888-22-21-580

Czasopismo wydawane jest
od września 1998 roku.

© Copyright by
Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej
Włocławek 2010

Rada programowa:
Maria Balakowicz (Sekretarz)
Zbigniew Brenda
Stanisław Kunikowski (Przewodniczący)
Bogdan Laszuk
Marek Zapędowski

Kolegium redakcyjne:
Zbigniew Centkowski (Sekretarz)
Maria Palińska (Redaktor Naczelny)
Aleksandra Chrzęszcz
Joanna Michalak

Skład i druk:
EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek sp.j.

Zdjęcie na okładce:
EKOLAUR Polskiej Izby Ekologii,
fot. Bartłomiej Fydryszewski

Wydano przy pomocy finansowej:

· Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Toruniu

· Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Warszawie

· Urzędu Miasta Włocławek

· Powiatowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Włocławku



Realizacja wydawnicza:
EXPOL P. Rybiński, J. Dąbek sp.j.
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek
tel. (0-54) 232 37 23
e-mail: sekretariat@expol.home.pl; www.expol.home.pl

W poszukiwaniu zielonej harmonii	2
Ekolaur Polskiej Izby Ekologii dla WCEE we Włocławku	4
EMAS – system ekozarządzania i audytu – szansą dla środowiska	5
Seminarium „EDUKACJA EKOLOGICZNA – potrzeby niedalekiej przyszłości”. Rola centrów edukacji w budowie społeczeństwa wiedzy	8
Uczniowie ze Śmiłowic nagrodzeni w konkursie „Mój Las”	9
XXIV edycja – 2010/2010 – Ogólnopolskiego Konkursu dla młodzieży szkolnej pod hasłem „Mój Las”	9
Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Wielkiego w Kowalu wśród ogólnopolskich laureatów programu „Ożywić pola – Rok zająca” edycja 2009/2010	11
III Spotkanie z ekologią w Zbójnie	11
„Różnorodność w nas, bioróżnorodność wokół nas” (plakat)	12-13
Różnorodność w nas, bioróżnorodność wokół nas	14
Znaczenie grzybów	14
Ślimak winniczek (<i>Helix pomatia</i>)	16
Kłóbka – walory kulturowe i przyrodnicze. Literackie peregrynacje do Kłóbki	18
Dla dzieci: Czy wiecie, że...?	23
EKOLAUR Polskiej Izby Ekologii 2010	24



Ekolaur Polskiej Izby Ekologii dla WCEE we Włocławku

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej, jako wiodąca organizacja zajmująca się edukacją ekologiczną we Włocławku, wzięło udział w IX edycji konkursu „Ekolaury Polskiej Izby Ekologii” w kategorii edukacja ekologiczna.



Konkurs o **EKO LAURY** Polskiej Izby Ekologii

Konkurs skierowany był dla przedsiębiorstw osiągniętych szczególnie wyniki w dziedzinie szeroko pojętej ochrony środowiska. W konkursie brały udział przedsięwzięcia, charakteryzujące się szczególnymi i nowatorskimi rozwiązaniami stosowanymi w ochronie środowiska w następujących kategoriach:

- gospodarka wodno-ściekowa,
- ochrona powietrza, ochrona przed hałasem,
- gospodarka odpadami,
- rekultywacja terenów zdegradowanych,
- oszczędność energii, odnawialne źródła energii,
- ekoprodukt wykorzystywany w przemyśle i budownictwie,
- ekoprodukt w gospodarstwach domowych i w gospodarce komunalnej,
- edukacja ekologiczna.

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej wystąpiło z projektem edukacyjnym pod nazwą „Edukacja ekologiczna dla zrównoważonych społeczności realizowana przez Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej” w kategorii

edukacja ekologiczna prowadzona przez organizacje pozarządowe. Projekt ten otrzymał główną nagrodę „Ekolaury Polskiej Izby Ekologii 2010”. Ekolaur PIE dla Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej odebrała Pani Dyrektor Maria Palińska podczas uroczystej gali, która odbyła się 22 czerwca 2010 roku w Katowicach. Otrzymana nagroda jest uhonorowaniem pracy Zarządu Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej, Członków Stowarzyszenia i całego zespołu pracowników.



EMAS – system ekozarządzania i audytu – szansą dla środowiska

Strategicznym celem Unii Europejskiej w roku 2010 jest budowanie społeczeństwa dynamicznego, konkurencyjnego opartego na wiedzy. Aby to osiągnąć unia angażuje się w działania gospodarcze, społeczne i środowiskowe. Biorąc pod uwagę zagrożenia związane ze środowiskiem a szczególnie z jego ochroną oznacza to konieczność uniezależnienia stopnia degradacji środowiska od poziomu wzrostu gospodarczego, wprowadzenie zasad zrównoważonej produkcji i konsumpcji, jak również ochronę zasobów naturalnych i zrównoważoną gospodarkę tymi zasobami. Jednym z mechanizmów pozwalających to osiągnąć są systemy zarządzania środowiskowego. Dzięki nim organizacje (przedsiębiorstwa oraz wszelkie inne instytucje takie jak organy administracji państwowej i samorządowej, szpitale, szkoły, instytucje pożytku publicznego itp.) dobrowolnie wypracowują spójną strategię działań na rzecz ochrony środowiska poprawiając jednocześnie efekty swojej działalności, a także zdejmując z administracji publicznej część zadań związanych z egzekwowaniem wymagań prawnych.

System Ekozarządzania i Audytu EMAS (ang. Eco Management and Audit Scheme) jest unijnym instrumentem wprowadzonym w życie rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady, mającym na celu zachęcenie różnych organizacji (przedsiębiorstw, zakładów, instytucji) do ciągłego doskonalenia efektów działalności środowiskowej koncentrującej się na:

- identyfikowaniu obszarów, dla których należy opracować, poprawić i podnieść skuteczność systemu zarządzania środowiskowego,
- systematycznym poszukiwaniu możliwości praktycznego ograniczenia oddziaływania na środowisko i przyjmowaniu nowych celów w zakresie ochrony środowiska,
- systematycznym identyfikowaniu i eliminowaniu niezgodności z wewnętrznymi i zewnętrznymi wymaganiami,
- systematycznym identyfikowaniu aspektów środowiskowych wymagających nadzoru lub poprawy,
- szkoleniu personelu, w celu zwiększenia efektywności podejmowanych działań środowiskowych,

- porównywaniu się z innymi firmami czy instytucjami działającymi w tej samej branży.

Rozporządzenie EMAS wiąże Kraje Członkowskie – zobowiązuje administrację do tworzenia warunków instytucjonalnych i organizacyjnych dla zapewnienia wszystkim zainteresowanym organizacjom możliwości dobrowolnego uczestnictwa w systemie. W ramach struktur wspólnotowego systemu EMAS stworzono europejski rejestr organizacji zarejestrowanych w systemie EMAS, jest on oficjalnym wiarygodnym, ogólnodostępnym rejestrem organizacji posiadających wdrożony system zarządzania środowiskowego. Celem rozporządzenia EMAS jest:

- Stymulowanie takich form i metod prowadzenia działalności gospodarczej, które zapewnią systematyczne ograniczanie oddziaływania na środowisko, poprzez wprowadzenie systemu samooceny i kontroli jednostek w zakresie ich wpływu na środowisko oraz zapewnienie informacji na ten temat.
- Promowanie przyjaznych środowisku postaw i zasad, zwłaszcza w takich sferach, których trudno jest regulować poprzez przepisy a jeszcze trudniej kontrolować. Szczególnie wśród sektora małych i średnich przedsiębiorstw oraz instytucji.
- Wskazywanie możliwości podejmowania przez użytkowników środowiska dobrowolnych zobowiązań do jego ochrony.

System zarządzania środowiskowego jest przecież częścią ogólnego systemu zarządzania organizacją, który umożliwia nadzorowanie i ocenę wpływu działalności organizacji na środowisko, oraz działań minimalizujących negatywny wpływ. Wpływ organizacji na środowisko stanowi każda zmiana w środowisku, zarówno pozytywna jak i negatywna wynikająca z działalności organizacji, jej produktów i usług. Środowisko w tym przypadku rozumiemy jako otoczenie, w którym działa organizacja z uwzględnieniem poszczególnych komponentów środowiska takich jak powietrze, woda, gleba, zasoby naturalne, flora, fauna, środowisko społeczne i wzajemne zależności pomiędzy tymi komponentami. W przypadku zarządzania środowiskowego niezwykle istotne jest zrozumienie pojęcia aspektu



➤ środowiskowego oraz wpływu na środowisko jak również związku przyczynowo-skutkowego między aspektem a wpływem. Aspekt środowiskowy to składnik działalności, produktów i usług, który może wpływać na środowisko. Aspekt środowiskowy jest przyczyną (emisją CO₂, wydzielaniem oparów, zużyciem papieru, generowaniem hałasu), która może wywołać skutek – zmianę w środowisku (zanieczyszczenie powietrza, uszczuplenie zasobów naturalnych, zanieczyszczenie gleb, zanieczyszczenie wód). W działalności organizacji wyróżnia się bezpośrednie – związane z działalnością i pośrednie aspekty środowiskowe, powstające poza kontrolą organizacji, działania dostawców, podwykonawców, sposobu użytkowania wyrobu przez klienta. Właściwe ustalenie aspektów i wpływów środowiskowych ma kluczowe znaczenie dla wiarygodności systemu zarządzania środowiskowego. Minimalizowanie negatywnego wpływu na środowisko jest bardzo istotne dla działalności oraz dla wizerunku danej organizacji. Ustalenie aspektów i wpływów środowiskowych wiąże się bezpośrednio z zarządzaniem środowiskowym oraz z kosztami ponoszonymi przez organizację na każdym etapie jej działania. Obecnie liczba organizacji zarejestrowana w systemie EMAS przekracza 4 400, organizacje reprezentują ponad 400 różnych sektorów działalności określanej w systemie PKD. Korzyści związane z wdrożeniem systemu EMAS to znalezienie się w elitarniej grupie instytucji i przedsiębiorstw postrzeganych jako organizacje pro-ekologiczne, działające zgodnie z zasadami prawa, w sposób efektywny, wiarygodny i przejrzysty.

Najczęściej wymieniane przez organizacje korzyści wynikające z wdrożenia systemu EMAS obejmują:

- Ograniczenie zużycia surowców, wody i energii
- Minimalizację kosztów
- Recykling oraz zmniejszanie ilości odpadów, ścieków i emisji gazów
- Redukcję opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska
- Minimalizację wystąpienia awarii środowiskowych
- Redukcję kosztów usuwania potencjalnych zanieczyszczeń
- Przystosowanie i utrzymanie zgodności z coraz bardziej rygorystycznymi wymaganiami prawa

- Zwiększenie pozycji konkurencyjnej na rynku
- Zwiększenie wartości rynkowej organizacji
- Obniżenie wysokości stawek ubezpieczeniowych
- Poprawę bezpieczeństwa pracy
- Wzrost świadomości ekologicznej pracowników
- Poprawę wizerunku organizacji z uwagi na kompleksowe podejście do zagadnień środowiskowych świadczące o dobrym zarządzaniu
- Nawiązanie otwartego dialogu z lokalną społecznością, organami administracji publicznej i innymi zainteresowanymi stronami

Podstawą systemu prawnego EMAS w Polsce jest Rozporządzenie Nr 761/2001 Parlamentu Europejskiego z dnia 19 marca 2001 r. dopuszczające dobrowolny udział organizacji w systemie zarządzania środowiskowego i audytu we Wspólnocie (EMAS) oraz ustawa z dnia 12 marca 2004 o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS) [Dz. U. Nr 70 poz.631 z późn. zm.], a także trzy akty wykonawcze:

1. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 20 grudnia 2007 r. w sprawie wzoru wniosku o wpis podmiotu do rejestru weryfikatorów środowiskowych [Dz.U. 2007 nr 247 poz. 1842]
2. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie współczynników różnicujących wysokość opłaty rejestracyjnej w krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS) [Dz.U. 2004 nr 94 poz. 932]
3. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie zakresu danych, które zawiera rejestr wojewódzki, oraz wzoru wniosku o rejestrację organizacji w rejestrze wojewódzkim [Dz.U. 2004 nr 94 poz. 931]

Z dniem 15 listopada 2008 r., po wejściu w życie zapisów ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko [Dz.U. 2008 nr 199 poz. 1227], strukturę organizacyjną systemu EMAS w Polsce tworzą:

1. Minister właściwy do spraw środowiska
2. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
3. regionalni dyrektorzy ochrony środowiska
4. Polskie Centrum Akredytacji
5. Krajowa Rada Ekozarządzania



- Minister do spraw środowiska jest zobowiązany do prowadzenia polityki w zakresie rozwoju systemu EMAS oraz do współpracy w tym zakresie z organami Unii Europejskiej, w tym do wymiany informacji z Komisją Europejską i organami EMAS innych państw członkowskich. Odpowiedzialny jest również za współpracę z Polskim Centrum Akredytacji w zakresie spraw dotyczących weryfikatorów środowiskowych.

Zadaniami Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska jest prowadzenie krajowego rejestru organizacji zarejestrowanych w systemie ekozarządzania i audytu (EMAS) oraz rejestru weryfikatorów środowiskowych, zapewnienie spójnego podejścia w zakresie procedur rejestracji organizacji i ich utrzymania w rejestrze, zapewnienie skutecznego przepływu informacji istotnych dla funkcjonowania systemu EMAS.

W strukturze Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w terenie działają regionalne dyrekcje ochrony środowiska. Ich zadaniem jest przyjmowanie, analiza i ocena wniosków organizacji zainteresowanych rejestracją w systemie EMAS, prowadzenie rejestrów regionalnych organizacji oraz współpraca z GDOŚ w zakresie dotyczącym funkcjonowania krajowego systemu ekozarządzania i audytu (EMAS).

Regionalne jednostki administracji państwowej są w stanie lepiej niż jednostka centralna ocenić czy organizacje znajdujące się na obszarze województwa przestrzegają wymogów prawa ochrony środowiska oraz czy informacje zawarte we wnioskach o rejestrację w systemie EMAS oraz w przygotowanych przez firmy ubiegające się o rejestrację deklaracjach środowiskowych są adekwatne do rzeczywistego oddziaływania danej organizacji na środowisko.

Obowiązkiem nakładanym przez Rozporządzenie EMAS na kraje członkowskie jest także ustanowienie krajowej jednostki odpowiadającej za prawidłowe funkcjonowanie systemu EMAS. W Polsce funkcję taką na szczeblu centralnym pełni minister właściwy do spraw środowiska.

Polskie Centrum Akredytacji (PCA) pełni w Polsce funkcję organu akredytującego. Zajmuje się prowadzeniem akredytacji weryfikatorów środowiskowych systemu EMAS, zgodnie z przyjętym Programem akredytacji. Zgodnie z obowiązującym prawem, w naszym kraju o akredytację mogą ubiegać się zarówno osoby indywidualne jak i osoby prawne – jednostki certyfikujące

systemy zarządzania. Zadaniem PCA jest także rejestrowanie weryfikatorów środowiskowych akredytowanych przez organy akredytujące innych państw członkowskich przeprowadzających weryfikacje na terenie Polski, kontrolowanie ich oświadczeń odnośnie zdolności weryfikacji dokumentów i znajomości polskiego prawa, sprawowanie nadzoru nad jakością pracy weryfikatorów środowiskowych oraz współpraca z Ministrem Środowiska w zakresie dotyczącym funkcjonowania systemu EMAS oraz z GDOŚ w kwestiach rejestru weryfikatorów środowiskowych.

Zgodnie z ustawą o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS), w skład krajowego systemu ekozarządzania i audytu (EMAS) wchodzi również Krajowa Rada Ekozarządzania, która jest organem opiniodawczo-doradczym Ministra Środowiska. Jej zadaniem jest m.in. promocja systemu EMAS, inicjowanie działań służących jego promowaniu (szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach), a także analiza funkcjonowania systemu oraz opiniowanie związanych z nim aktów prawnych.

Podejście do organizacji i zarządzanie nią w ramach systemu EMAS powoduje, że środowisko staje się bardzo ważnym elementem w podejmowaniu decyzji. Organizacje i instytucje uwzględniające w swych działaniach aspekt środowiskowy przyczyniają się w znaczącym stopniu do poprawy środowiska naturalnego i działają zgodnie z zrównoważonym rozwojem.

Literatura:

1. Marcinkowski A., Hudryń B., Ostrowski K. M., Szydłowski M. *Ekozarządzanie w przedsiębiorstwie* Wydawnictwo EPOGRAF Warszawa 2010
2. <http://www.emas.mos.gov.pl/>

Maria Palińska



Seminarium

„EDUKACJA EKOLOGICZNA – potrzeby niedalekiej przyszłości”

Rola centrów edukacji w budowie społeczeństwa wiedzy

W dniach 21-23 maja br. Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej wzięło udział w ogólnopolskim seminarium pod tytułem „Kluczowe problemy środowiskowe Europy”, które odbyło się w Centrum Edukacji Statystycznej GUS w Jachrance k/Warszawy.



Głównym organizatorem spotkania był Instytut na rzecz Ekorozwoju, przy wsparciu finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Podstawą do zorganizowania seminarium była Europejska Agencja Ochrony Środowiska, która zidentyfikowała osiem kluczowych dla Europy problemów środowiskowych (SYGNAŁY 2009 EEA). Są nimi: łagodzenie zmian klimatycznych, przystosowanie do zmian klimatycznych, bioróżnorodność, zanieczyszczenie powietrza, rolnictwo i środowisko, morza, energia, odpady. Problemy te są również problemami Polski. Oznacza to, że ich rozwiązanie będzie kierunkiem działania szeregu instytucji, w tym działających na polu edukacji ekologicznej.

Głównym celem seminarium było pogłębienie wiedzy pracowników ośrodków edukacji ekologicznej w celu poszerzenia oferty edukacyjnej, zwiększenia konkurencyjności tych organizacji i instytucji w budowaniu społeczeństwa przyjaznego środowisku oraz wzmocnienie roli ośrodków edukacji ekologicznej w zakresie ich oddziaływania na regionalne programy ochrony środowiska, pod kątem ich spójności z europejs-

skimi programami zrównoważonego rozwoju oraz uwzględniania w nich potrzeb lokalnych w zakresie edukacji ekologicznej społeczeństwa.

Seminarium pt. „Kluczowe problemy środowiskowe Europy” zostało przeprowadzone w formie trzech sesji i trzech warsztatów, podczas których uczestnicy określali zadania edukacji ekologicznej w odniesieniu do prezentowanych zagadnień.

Uczestnicy spotkania mieli możliwość wystąpienia referatów, m.in. Andrzeja Kassenberga i Aleksandry Stępnia z Instytutu na rzecz Ekorozwoju, Sylwii Słomiak z Ambasady Brytyjskiej, Wojciecha Jaworskiego z Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami, Witolda Lenarta i Anny Kalinowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego, Urszuli Poziomek z Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń. Udział w seminarium wzięło 40 osób.

W programie seminarium znalazły się wystąpienia instytucji, które wyraziły chęć do zaprezentowania swojego dorobku. Było to wspaniałą okazją do zaprezentowania bogatego dorobku naszego Ośrodka w zakresie edukacji ekologicznej.

Monika Wiśniewska



Uczniowie ze Śmiłowic nagrodzeni w Konkursie „Mój Las”

W Domu Technika NOT w Warszawie w dniu 10.06.2010 r. uroczyście podsumowano XXIII edycję Ogólnopolskiego konkursu dla dzieci i młodzieży „Mój Las”, zorganizowanego przez SITLiD i Ligę Ochrony Przyrody.

W kategorii II obejmującej klasy IV-VI szkoły podstawowej III nagrodę otrzymały uczennice klasy VI Szkoły Podstawowej w Śmiłowicach Zuzanna Pasiecznik i Magdalena Kolanda.

Wyróżniona praca dotyczyła pracy leśnika. Podstawową część pracy stanowił tekst na zadany temat, ubogacony oprawą plastyczną: stworzonym przez uczniów albumem, do którego należało dołączyć własne rysunki, fotografie i wykresy.

Nagrodzone osoby otrzymały atrakcyjne nagrody: notebooki, wieże stereo, radiomagnetofony, cyfrowe aparaty fotograficzne i odtwarzacze MP4.

Dyrekcja szkoły ma ogromną satysfakcję ponieważ prace w tym konkursie zostały kolejny raz docenione na szczeblu centralnym.



Sławomir Gwardecki

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa Zarząd Główny

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Główny

ogłaszają **XXIV edycję – 2010/2011**

OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU dla młodzieży szkolnej pod hasłem **MÓJ LAS**

1. Uczestnictwo w Konkursie

W Konkursie może brać udział młodzież szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych ogólnokształcących i zawodowych.

Konkurs przeprowadzony jest w następujących kategoriach wiekowych:

Kategoria I – młodzież szkół podstawowych klas I-III (wiek 7-10 lat);

Kategoria II – młodzież szkół podstawowych klas IV-VI (wiek 11-12 lat);

Kategoria III – młodzież gimnazjów (wiek 13-15 lat);

Kategoria IV – młodzież liceów ogólnokształcących oraz pogimnazjalnych szkół zawodowych (wiek 16-18 lat).

Dla kategorii wiekowej I i II obowiązują **wyłącznie prace zespołowe**, a dla kategorii wiekowej III i IV **wyłącznie prace indywidualne**.

Za prace zespołowe uznaje się prace konkursowe uczniów reprezentujących szkołę lub szkolną organi-



- zajęć społeczną (LOP, ZHP i inne) wykonane przez 2-osobowy zespół.

2. Tematyka Konkursu

1. „Dlaczego lubię wycieczki do lasu?” – temat dla I kategorii wiekowej.
2. „Mój wkład w ochronę lasu w moim regionie” – temat dla II kategorii wiekowej.
3. „Las chroni, żywi i ubiera – rozwiń to powiedzenie w odniesieniu do historii Polski” – temat dla III kategorii wiekowej.
4. „Rola zadrzewień; mój stosunek do wycinki drzew przy drogach” – temat dla IV kategorii wiekowej.

3. Warunki uczestnictwa i forma prac konkursowych

1. Prace konkursowe należy wykonać w formie opisowej o objętości około 5 stron maszynopisu dla I kategorii wiekowej, dla pozostałych kategorii 6-15 stron rękopisu.
2. Część opisowa może być uzupełniona fotografiami, rysunkami, szkicami itp.
3. Do uznania autora pracy pozostawia się format pracy, oprawę, liternictwo i inne sprawy związane z szatą graficzną.
4. **Prace konkursowe muszą być opatrzone: nazwiskiem i imieniem autora lub autorów przy pracach zespołowych; dokładnym adresem szkoły (kod, miejscowość, ulica); podaniem klasy i wieku autora; numerem telefonu, faksu szkoły. Prosimy również o podanie w pracy imienia i nazwiska nauczyciela – opiekuna pracy.**
5. Prace konkursowe muszą być zgłaszane w terminach podanych w niniejszym regulaminie i spełniać wszystkie jego warunki.

4. Zasady, tryb i terminy przeprowadzenia konkursu

1. Ogłoszenie następuje za pośrednictwem Zarządów Okręgowych LOP, kuratoriów szkolnych oraz prasy leśnej, przyrodniczej i młodzieżowej oraz ZG SITLiD.
2. Konkurs prowadzony jest dwuetapowo:
I etap – na szczeblu regionalnym organizują Zarządy Okręgowe LOP (dawne województwo);

II etap – na szczeblu centralnym przeprowadzony jest przez Zarząd Główny SITLiD

3. Prace konkursowe należy kierować do właściwych Zarządów Okręgowych LOP **w terminie do 30 listopada 2010 roku.**
4. Sądy konkursowe na szczeblu regionalnym powołane przez Zarządy Okręgowe LOP dokonują oceny nadesłanych prac i wyboru **jednej najlepszej pracy w każdej kategorii wiekowej**, praca ta zakwalifikowana zostaje do II etapu konkursu.
5. Najlepsze prace konkursowe z I etapu szczebla regionalnego przesyłane są przez Zarządy Okręgowe LOP do Zarządu Głównego SITLiD **w terminie do 31 stycznia 2011 r.** wraz z protokołem Sądu Konkursowego.
6. Zarząd Główny SITLiD powołuje Główny Sąd Konkursowy z przedstawicieli organizatorów i sponsorów **w terminie do 15 marca 2011 roku.**
7. Główny Sąd Konkursowy dokonuje oceny przesłanych prac w poszczególnych kategoriach wiekowych i wyłania laureatów otrzymujących I, II lub III nagrodę konkursową.
8. Główny Sąd Konkursowy może decydować o nie przyznaniu I nagrody; ma również prawo przyznawania wyróżnień.
9. Główny Sąd Konkursowy przyznaje laureatom konkursu dyplomy i nagrody rzeczowe.
10. Przy ocenie prac konkursowych na szczeblu regionalnym i centralnym sądy konkursowe kierują się następującymi kryteriami: wartością merytoryczną pracy, formą opracowania pracy, samodzielnością w opracowaniu pracy oraz oryginalnością ujęcia tematu, ogólną estetyką pracy, pomysłowością szaty graficznej.
11. Od postanowień Głównego Sądu Konkursowego nie przysługują odwołania.
12. Ogłoszenie wyników konkursu następuje **w terminie do 15 kwietnia 2011 roku.**
13. Uroczyste wręczenie nagród laureatom oraz ogłoszenie tematów następnej edycji konkursu następuje w terminie do 15 czerwca 2011 r.

5. Postanowienia końcowe

Wszystkie prace konkursowe zakwalifikowane do szczebla centralnego, zarówno nagrodzone jak i pozostałe nie będą zwracane autorom; zostaną przekazane do Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.



Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Wielkiego w Kowalu wśród ogólnopolskich laureatów programu

„Ożywić pola – Rok zająca”

edycja 2009/2010

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kowalu od czterech lat wspólnie z Kołem Łowieckim Nr 159 „Bór” we Włocławku, Nadleśnictwem Włocławek oraz Zarządem Okręgowym Polskiego Związku Łowieckiego we Włocławku realizują ogólnopolski program aktywnej edukacji ekologicznej pod nazwą „Ożywić pola”. Edycja 2009/2010 tego programu upłynęła pod hasłem zająca. Ten sympatyczny i bliski wszystkim zwierzak był bohaterem prelekcji, lekcji oraz międzyszkolnych konkursów: literackiego i plastycznego. W rywalizacji uczniów szkoły w Kowalu z uczniami Szkoły Podstawowej w Baruchowie i SP w Grabkowie oraz SP w Więclawicach zwyciężyli:

– **w konkursie plastycznym pt. „Zając szarak”**

Alicja Grabowska z pierwszej klasy SP w Więclawicach gm. Kowal
Natalia Ogłodzińska z drugiej klasy SP w Kowalu
Kinga Dybowska z drugiej klasy SP w Baruchowie

– **w konkursie literackim zwyciężyli:**

Wiktoria Sadło z piątej klasy SP w Baruchowie
Anna Sadowska z szóstej klasy SP w Kowalu
Anna Krawiecka z drugiej klasy SP w Kowalu

Ponadto przeprowadzono tak zwane „zajęcze potyczki”, w których uczniowie mogli wykazać się zwinnością i sprytem stosując zasady zdrowej rywalizacji.

Całoroczną pracę Szkolnego Koła Ligi Ochrony Przyrody w Szkole Podstawowej w Kowalu witali dwaj przedstawiciele głównego organizatora konkursu Łowca Polskiego z Warszawy. W wyniku tej oceny Szkoła Podstawowa w Kowalu zajęła V miejsce wśród ogólnopolskich laureatów edycji 2009/2010 „Ożywić pola – Rok zająca”, otrzymując dyplom i czek pieniężny. Wyróżnienie otrzymała również Pani Jadwiga Wiśniewska – koordynator programu „Ożywić pola”.

Zbigniew Centkowski

III Spotkanie z ekologią w Zbójnie

1 czerwca 2010 roku w Publicznym Gimnazjum w Zbójnie odbyło się III Spotkanie z ekologią.



Organizatorami było szkolne koło ekologiczne Drumlina i szkolne koło LOP.

W trakcie spotkania młodzieży z całego terenu gminy odbyło się podsumowanie konkursu plastycznego, którego tematyka była związana z lasem, z programem artystycznym wystąpiła szkoła podstawowa z Działynia oraz miejscowe gimnazjum. Uroczystościom towarzyszyły okolicznościowe wystawy związane tematycznie z lasem oraz można było skosztować pysznych potraw przyrządzonych przez gimnazjalistów. W spotkaniu udział wzięła pani Maria Balakowicz, członek zarządu okręgu LOP we Włocławku.

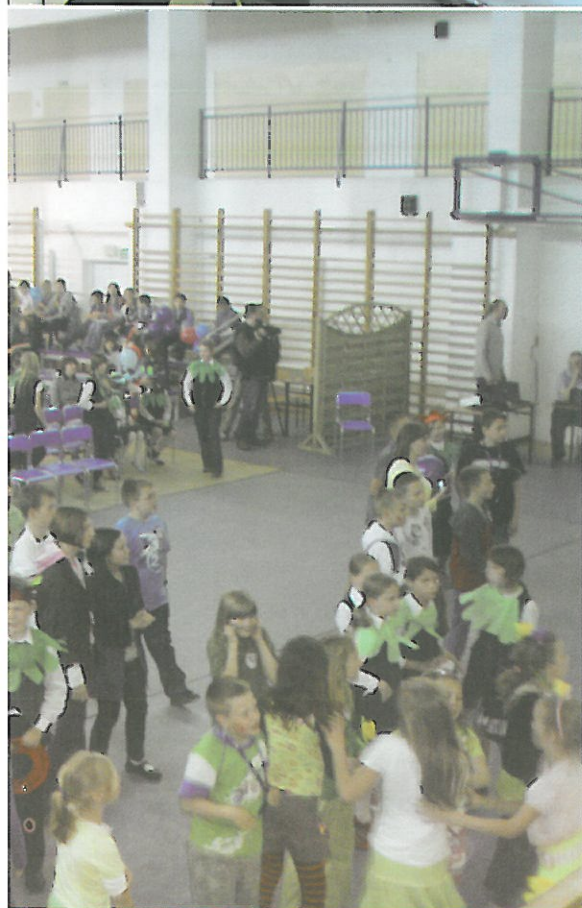
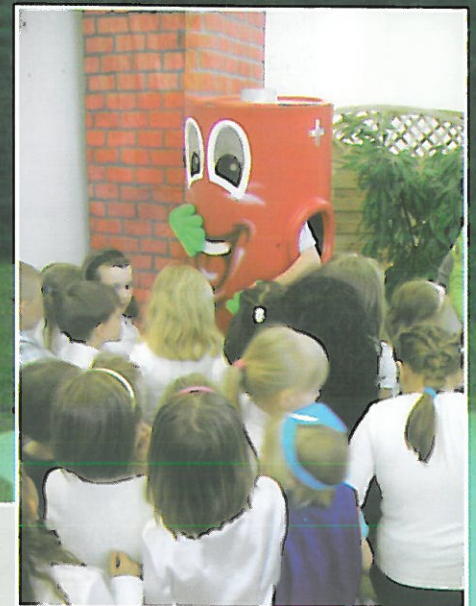
Marian Rutkowski



„Różnorodność w nas, bicia” – DZIEŃ ZIEMI



różnorodność wokół nas" EMI 2010 r.



Różnorodność w nas, bioróżnorodność wokół nas

Już po raz drugi we Włocławku miały miejsce obchody Międzynarodowego Dnia Ziemi. W tym roku odbyły się pod hasłem „Różnorodność w nas, bioróżnorodność wokół nas”.

Dnia 1 czerwca w Szkole Podstawowej nr 12 we Włocławku spotkali się uczniowie szkół z Włocławka i Kowala aby wspólnie uczcić Dzień Ziemi. Przybyłych powitał Prezydent Miasta Włocławek pan Andrzej Pałucki oraz Dyrektor Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej pani Maria Palińska.

Podczas spotkania uczniowie Szkoły Podstawowej nr 12, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej nr 10, Zespołu Szkół Chemicznych oraz Szkoły Podstawowej w Kowalu przedstawili krótkie programy artystyczne. Nie zabrakło tego

dnia piosenek o tematyce ekologicznej. Występującym cukierki rozdawał Pan Bateria.

Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej przygotowało także liczne quizy z nagrodami. Pytania dotyczyły różnorodności biologicznej i ochrony środowiska.

W przerwie między występami uczniowie oraz nauczyciele mogli odwiedzić stoiska przygotowane przez: Państwową Wyższą Szkołę Zawodową we Włocławku, Wyższą Szkołę Humanistyczno-Ekonomiczną we Włocławku, Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Saniko z Włocławka, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji we Włocławku oraz Nadleśnictwo Włocławek.

Joanna Michalak

Znaczenie grzybów

Słowo „grzyb” większości z nas kojarzy się z jesiennym grzybobraniem. Tymczasem mają one o wiele szersze znaczenie. Zaczniemy od tego czym są grzyby? Przez wiele lat uznawane były za rośliny. Jednak obecnie wiadomo, że nimi nie są, dlatego też utworzone dla nich specjalną grupę systematyczną – Królestwo GRZYBY (*Fungi*). Grzyby to nie tylko okazy spotykane jesienią w lesie. To także pleśnie i drożdże. Tak jak wiele rodzajów możemy zaliczyć do grzybów tak wiele funkcji one pełnią w przyrodzie.

Grzyby to organizmy, które potrafią dostosować się do warunków panujących w środowisku. Wystarczy by w otoczeniu grzyba pojawiły się śladowe ilości substancji troficznych (pokarmowych) by grzyby uruchomiły aparat enzymatyczny i wyprodukowały odpowiednie enzymy. Ta elastyczność enzymatyczna pozwala im zasiedlać różne podłoża – można je spotkać w glebie, w wodzie, w powietrzu oraz wśród organizmów żywych.

Grzyby jako jedyne organizmy mogą zapoczątkować rozkład drewna. Inne organizmy mogą tylko uczestniczyć w dalszych etapach. Reakcja rozkładu możliwa jest dzięki wydzielanym do podłoża enzymom.

W 1 ha leśnej gleby jest:
452 kg grzybów (sucha masa)
7 kg bakterii
36 kg drobnych zwierząt

MACROMYCETES

Macromycetes, czyli grzyby wielkoowocnikowe – te, które widzimy gołym okiem (>0,5cm). Zaliczyć tutaj możemy m.in. borowiki, pieczarki, muchomory, purchawki oraz te mniej popularne jak ucho bżowe, lakownice czy gwiazdosze.

Spotykane są najczęściej w lasach. Ich obecność świadczy o dobrej kondycji drzewostanu. Grzyby żyją z roślinami w symbiozie, świadczą sobie nawzajem „usługi”. Strzępki grzyba mogą opła-

tać korzeń rośliny od zewnątrz (tworzą tzw. mufkę) lub wnikać do jego środka. W tym układzie, zwanym mikoryzą, rośliny dostarczają grzybom substancji organicznych, tlenu i substancji wzrostowych (np. biotyne). Grzyb natomiast nawet 1000 razy zwiększa powierzchnię chłonną korzenia, co ułatwia roślinie pobieranie wody i soli mineralnych. Dzięki swoim enzymom rozkłada związki niedostępne dla roślin. Dzięki tworzeniu mufki i produkcji antybiotyków chroni rośliny przed infekcjami. Grzyby działają także jak filtr – mają zdolność kumulowania substancji toksycznych dla roślin, np. jonów metali ciężkich.

Po obecności grzybów wielkoowocnikowych możemy określić wiek lasu. Maślaki (*Suillus*) spotkamy w lesie młodym (do 10 lat) natomiast borowiki (*Boletus*) w drzewostanach starszych (więcej niż 10 lat).

Spośród grzybów wielkoowocnikowych najlicniejszą grupę stanowią saprotrofy. Biorą one udział w procesach użyźniania gleby (gnicie, butwienie i humifikacja) – jednym słowem „robią dobrą robotę”. Możemy je spotkać na:

Drewnie rosnącym (*Pityroporus betulinum*), drewnie spalonym (tzw. grzyby wypaleniskowe, np. smardz wyniosły) oraz na odchodach zwierząt (tzw. grzyby koprofilne, np. *Coprinus stercoreus*).

Obok symbiontów i saprotrofów jest jeszcze trzecia grupa grzybów – pasożyty. Wnikają do wnętrza roślin naturalnymi otworami lub w miejscu uszkodzenia tkanek. Mogą doprowadzać do śmierci żywiciela lub pasożytować na żywej roślinie. Grzyby pasożytnicze wywołują 10-25% strat w leśnictwie. Przykładem pasożytów roślin jest *Sparasis crispa*. W rolnictwie pasożytami roślin są *Claviceps purpurea* (buławinka czerwona – pasożyt zbóż i traw), *Phytophthora infestans* (zaraza ziemniaczana – pasożyt ziemniaków i pomidorów), *Puccinia graminis* (rdza żdźbłowa – pasożyt zbóż)

Drugą grupą obok Makromycetes są grzyby mikroskopowe, do których należą między innymi pleśnie i drożdże.

W tych dwóch grupach także znajdziemy i pasożyty i saprotrofy. Wiele rodzajów wykorzystywanych jest przez człowieka, m.in. do: produkcji alkoholu (*Saccharomyces bayanus*, *S. ovarum*, *S. cerevisiae*, *Hansenula*), serów (*Penicillium camembertii*, *P. roqueforti*) kefirów (*Lactobacillus sp.*, *Candida cefir*)

sosu sojowego (*S. rouxii*, *Aspergillus oryzae*) witamin (*C. quillermondii*) antybiotyki (*P. notatum*, *Streptomyces venezuelae*, *S. griseus*)

Niewielkie rozmiary tej grupy grzybów pozwalają krążyć w ekosystemach, unosić się w powietrzu i wnikać do organizmów. Drogą dla grzybów są naturalne otwory (jama ustna), rany skóry, zabiegi chirurgiczne oraz wszelkie zabiegi medyczne (cewnikowanie, intubacja). Kiedy nie zadziałają mechanizmy obronne organizmu może dojść do stanu chorobowego.

Zachorowaniu na grzybice sprzyjają:

- stosowanie antybiotyków (niszczą naturalnych rywali grzybów – bakterie), leków obniżających odporność, chemioterapia, naświetlania, kortykosteroidy),
- infekcje, choroby (cukrzyca, gruźlica, choroby nowotworowe),
- urazy skóry, błon śluzowych, oparzenia, operacje,
- dieta bogata w węglowodany, niedobór witamin,
- wiek niemowlęcy, wiek podeszły, ciąża.

Choroby wywoływane przez grzyby możemy podzielić na:

Mikozy (grzybice) – grzybica skóry i paznokci, grzybica gardła,

Mikotoksykozy wywoływane przez toksyny produkowane przez grzyby, np.: aflatoksyna, ochratoksyna, womitoksyna. Mikotoksyny te uszkadzają funkcjonowanie nerek, wątroby, stwarzają ryzyko nowotworowej przemiany komórek, a występują najczęściej w orzeszkach ziemnych, ziarnie kukurydzy, w zbożu i przetworach zbożowych, owocach i przetworach owocowych, źle przechowywanej żywności. Do głównych szczepów produkujących mikotoksyny należą: *Aspergillus*, *Fusarium*, *Penicillium*, *Stachybotrys*.

Mikoalergozy – reakcje alergiczne wywoływane zarówno przez zarodnik grzybów jak i mikotoksyny. Grzyby o właściwościach alergicznych często spotykane są w pomieszczeniach ciemnych i wilgotnych, w których panuje wysoka temperatura. Na ilość jednostek grzybowych w powietrzu wpływa temperatura, wilgotność, pora roku i ruch powietrza. Rodzajami grzybów najczęściej wywołującymi reakcje alergiczne (skurcz oskrzeli, świąd, obrzęk) są *Alternaria* i *Cladosporium*.

Joanna Michalak



Ślimak winniczek (*HELIX POMATIA*)

— lądowy ślimak płucodyszny z rodziny ślimakowatych

Tekst i zdjęcia: Mariola Modrzejewska

Ślimaki stanowią najliczniejszą gromadę mięczaków, a zarazem jedyną, która zasiedla nie tylko biotopy wodne, ale także najróżniejsze środowiska lądowe. W Polsce opisano ich dotychczas około 250 gatunków, w tym około 185 lądowych.



Ślimak winniczek (*Helix pomatia*) jest najbardziej znanym w Polsce ślimakiem i to zarówno ze względu na wielkość jak i jeszcze do niedawna, częstość występowania. Ślimak winniczek jest największym w Polsce ślimakiem mającym skorupę. Występuje w Europie południowo-wschodniej i centralnej. Pochodzi z Europy południowej skąd, jako przysmak został zawleczony w wiele innych rejonów kontynentu. Ślimak winniczek jest naszym rodzimym gatunkiem, lecz pierwotnie jego zasięg był ograniczony do południowej części kraju. Rozprzestrzenił się dzięki przyklasztornym hodowlom. W ten sam sposób zasiedlił też znaczny obszar Europy. Nazwa tego ślimaka powstała od szczególnego upodobania przez niego winnic. Wcześniej zwano go ślimakiem ogrodowym.

Gatunek ten pierwotnie nie przekraczał północnych krańców wyżyn środkowopolskich. Obecnie spotykany jest niemal w całej Polsce z wyjątkiem

wysokich partii gór. W Karpatach sięga po 1000 m n.p.m., natomiast w Alpach dochodzi do 2000 m n.p.m. Ślimak winniczek uważany jest za gatunek zaaklimatyzowany na obszarze Polski w okresie średniowiecza. Pogląd ten tylko w części jest prawdziwy. W rzeczywistości do środkowej i północnej Polski winniczek został sprowadzony przede wszystkim przez mnichów pochodzących z krajów, w których uważano go za wielki przysmak i spożywano zwłaszcza podczas postów. Najbardziej przyczynili się do tego zakonnicy (m.in. Cystersi), którzy począwszy od średniowiecza hodowali winniczka w ogrodach i parkach przyklasztornych. Używali oni mięsa tego ślimaka jako uzupełnienia ubogiej w białko diety, stosowanej podczas długotrwałych postów. Według ówczesnych poglądów ślimak nie był zwierzęciem, więc jego ciała nie uznawano za mięso.

Na obszarach południowej i południowo-wschodniej Polski jest on rodzimym składnikiem fauny. Znajdowane do dziś na tych terenach osmalone skorupy pozwalają sądzić, że służył on ludziom jako pokarm już w czasach prehistorycznych.

Wielu zwolenników tego, dla większości z nas wątpliwego, przysmaku zyskał winniczek w starożytnym Rzymie, gdzie ceniono go nie tylko za walory smakowe, ale także przypisywano mu właściwości lecznicze oraz traktowano jako afrodyzjak. Nic więc dziwnego, że Rzymianie nigdy się z nim nie rozstawali i to właśnie z nimi zawędrował on na Wyspy Brytyjskie, gdzie zresztą nosi nazwę roman snail (ślimak rzymski).

Do dzisiaj we Francji, Hiszpanii czy we Włoszech ślimaki winniczki wraz z kilkoma innymi ślimakami lądowymi uchodzą za wysoko ceniony przysmak. Podobno najlepiej smakują one na wiosnę, kiedy to ich ciało zawiera najmniej soli wapiennych, dzięki czemu po ugotowaniu nie mają one niepożądanego posmaku „jesieni” (jak mawiają smakosze).



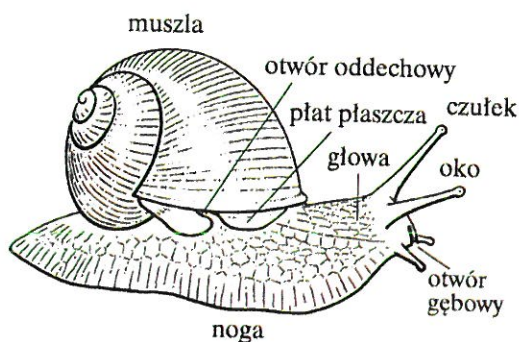
➤ Ślimak winniczek jest lądowym ślimakiem płucodyszny z rodziny ślimakowatych. Ma bardzo dużą, kulistą muszlę zwykle o 5 skrętach. Muszla tego ślimaka jest biaława lub ciemnobrązowa, z szerokimi, niewyraźnymi, ciemniejszymi pasami lub bez. Na jej powierzchni zarysowuje się stosunkowo wyraźna rzeźba. Osiąga rozmiary 50-45mm. Dołek osiowy jest wyraźny lub może być prawie całkowicie zakryty, a warga stosunkowo gruba. W otworze muszli widać białawą, stosunkowo grubą krawędź płaszczca (pallium).

Zamieszkuje ciepłe i wilgotne biotopy, chętnie o podłożu wapiennym czyli takie podłoże, które szybko się nagrzewa i kumuluje ciepło. Najistotniejszymi czynnikami lokalnie ograniczającymi jego występowanie są susza i chłody. Lubi stare parki, cmentarze oraz zbiorowiska synantropijne. Jest aktywny w ciepłe, deszczowe dni, kiedy wilgotność powietrza jest bardzo wysoka. Winniczek pełza po wstędze śluzu za pomocą nogi z prędkością około 5 cm na minutę. Posiada dwie pary czułków. Na dłuższych osadzone są oczy, a na krótszych mieści się narząd węchu.

kilkunastu centymetrów lub „przesypiają” w kryjówkach pod kamieniami, w starych pniakach.



W tym czasie otwór skorupki skierowany jest ku górze i zamknięty specjalnym, zimowym wieczkiem. Zakrywka ta (epifragma) chroni osobnika przed zimnem, wysychaniem, umożliwiając jednocześnie wymianę gazową. Wiosną odrzucają wieczko. W zależności od warunków pogodowych budzi się najwcześniej w marcu lub na początku albo pod koniec kwietnia. W naszym klimacie ślimaki te spotyka się do października. Po przebudzeniu przystępują do intensywnego żerowania, a w maju rozpoczynają rozród. Winniczki są obojnakami z zapłodnieniem krzyżowym. Każdy osobnik produkuje zarówno gamety męskie jak i żeńskie. Zapłodnienie krzyżowe dokonuje się podczas „gry miłosnej” z użyciem tzw. strzałki miłosnej. W naturze okres kopulacji przypada od maja do lipca. W trakcie kopulacji na przemian jeden osobnik odgrywa rolę samca i samicy. Kopulację poprzedza dwugodzinna gra miłosna, podczas której ślimaki dotykają się delikatnie czułkami, po czym w stopę lub bok ma miejsce wbicie strzałki miłosnej. Akt wymiany spermatoforów trwa kilka minut. Składają kilkadziesiąt jaj wielkości niewielkich ziaren grochu, które umieszczają w specjalnych norkach. W tym celu wybierają pulchną, lekko wilgotną glebę, w której za pomocą przedniej części nogi wygrzebują norkę. Kopanie norki i składanie jaj trwa nawet kilkanaście godzin. Składa białe jaja w ilości od 30 do 50 sztuk. Młode ślimaki wylęgają się po 3-4 tygodniach. Bezpośrednio po opuszczeniu jaja mają wielkość 4-5 mm. Zjadają skorupkę jaja jak i inne jaja znajdujące się w łęgu. Dzieje się tak w przypadku niewystarczającej ilości pożywienia. Ślimaki rosną stosunkowo wolno. Dojrzałość płciową uzyskują około



Ryc. 1. Budowa zewnętrzna ślimaka

Dorosłe osobniki odżywiają się urozmaiconym i różnorodnym pokarmem roślinnym. Zjadają warzywa, owoce, rośliny zielne: pokrzywa, mniszek lekarski, podbiał, łopian a nawet podagrycznik. Żerują głównie nocą, ale także podczas deszczowych i pochmurnych dni. U młodych formy, świeżo wyklutych z jaj bardzo częste jest zjawisko kanibalizmu. Młode zjadają nie tylko jaja ale również młode osobniki z tego samego łęgu.

Okres spoczynku zimowego trwa stosunkowo długo. W zależności od temperatury i wilgotności powietrza zapadają w sen zimowy z końcem września lub początkiem października. Zimą spędzają zakopane w ziemi zakopane na głębokości



- 3-4 roku życia a żyją średni od 5 do 8 lat. Hodowlane osiągały wiek 10-30 lat.

Ślimak winniczek posiada wielu naturalnych wrogów. Oprócz człowieka, którego interesują głównie dorosłe osobniki, amatorami winniczków jest wiele gatunków zwierząt – kręgowców i bezkręgowców. Najwięcej wrogów mają młode osobniki. Polują na nie różne gatunki drapieżnych chrząszczy z rodziny biegaczowatych, larwy świetlików a także inne ślimaki. Zjadane są przez żaby trawne, ropuchy szare, grzebiuszki ziemne, jeże a nawet niektóre gryzonie. Amatorami winniczków są również ptaki: sroki, kruki, wrony siwe, a młode zjadane są przez różne gatunki drozdów. Prawdziwym zagrożeniem dla winniczków i innych ślimaków są jednak wiosenne wypalania łąk i trzcinowisk, scalanie gruntów, nadmierne stosowanie pestycydów i niekontrolowane odłowy. Bywa eksportowany z Polski do Francji, gdzie uważany jest za przysmak. W niektórych rejonach Polski, z powodu nadmiernego

eksportu, stał się gatunkiem rzadkim. Niestety, produkcja ślimaków jest jak dotąd droższa od ich tradycyjnego zbioru. Mając jednak na uwadze fakt, iż zwiększa się zapotrzebowanie na ślimaki jadalne, a równocześnie obserwuje się stopniowy zanik winniczka w środowisku naturalnym, co w konsekwencji prowadzi do zaostrzania się przepisów dotyczących jego ochrony, należy już dzisiaj poważnie zastanowić się nad masowym rozwojem hodowli tego gatunku.

Ochrona gatunkowa – Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237) wyszczególniony w załączniku nr 3 – gatunki dziko występujących zwierząt objętych ochroną częściową, które mogą być pozyskiwane, oraz sposoby ich pozyskiwania – ślimak winniczek – *Helix pomatia* pozyskanie osobników w okresie od 1 do 31 maja o średnicy muszli większej niż 30 mm.

KŁÓBKA – WALORY KULTUROWE I PRZYRODNICZE

Literackie peregrynacje do Kłóbki

Wstęp

Każdy, kto był kiedyś w Kłóbce, z pewnością przyzna, iż jest to wieś niezwykle urokliwa. Spotkamy tu pofalowany teren, tak inny niż z reguły jednostajnie płaski krajobraz Kujaw, płynącą przez wieś rzeczkę Lubieńkę, pozostający w zasięgu wzroku las, niezbyt odległe jezioro, układające się w Mondrianowską szachownicę i łagodnie pofalowane powierzchnie okolicznych pól obsiane urozmaiconą roślinnością, wąwóz, trzy wzgórza, na których znajdują się: górująca nad okolicą sylweta neogotyckiego kościoła p.w. św. Prokopa ze strzelistą wieżą, ruiny dawnego grodziska z XVI w. oraz stary dwór Orpi-szewskich pozostający w otoczeniu jeszcze dziś pięknego, choć nieco zapuszczonego, założenia parkowego. Jeżeli dodamy do tego odpowiednią oprawę kolorystyczną związaną z porami roku: wiosną – świeża, soczysta zieleń, latem – urozmaicone złotymi płachtami dojrzewających zbóż, różne odcienie zieleni, jesienią – w lekkiej poświacie mieniające się pyszne kolory przebar-

wionych liści zdominowanych złotem, purpurą, ugiem i wreszcie zimą – ascetycznie czysta biel i gdzieś tam czerń oraz błękit nieba odbijający się w ocienionych załomach śnieżnych – to uzyskujemy naprawdę ciekawą estetycznie obraz, którego urokowi trudno się oprzeć.

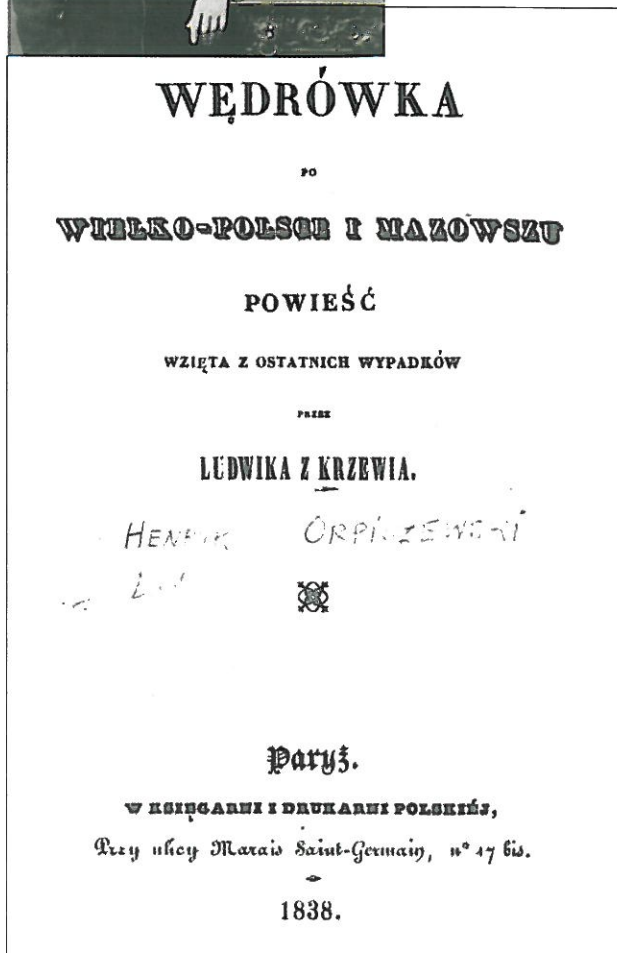
Nie ma więc co się dziwić, szczególnie tym artystom, którzy z Kłóbką związani byli przez fakt czy to dłuższego, czy krótszego pobytu, że pozostawali pod wpływem urody tego miejsca i w swej twórczości nierzadko próbowali ją oddać. Kłóbka zauroczyła również tych, którzy pojawili się tutaj na moment, przelotnie, niejako przy okazji, na przykład zbierając materiały do opisywanych przez siebie ciekawych postaci z tą miejscowością związanych. Jest w niej chyba specyficzne *genius loci*, które urzeka ludzi tu żyjących oraz przybyszów i które spowodowało, że w tej właśnie wsi postanowiono choćby ulokować otwarty 31 lipca 1993 r. Kujawsko-Do-brzyński Park Etnograficzny. Skansen ciągle się rozwija i z roku na rok przyciąga coraz większe



► tłumy zwiedzających i biorących udział w licznych imprezach głównie o charakterze folklorystycznym. W poprzednich odcinkach naszej relacji o tej miejscowości wykazaliśmy, że ma ona długą i ciekawą historię, która sięga czasów wczesnego średniowiecza. Jednak teksty posiadające walory literackie powstawały dopiero od I połowy XIX w. Wcześniej spotykamy jedynie bardzo prozaiczne opisy inwentarzowe dóbr ziemskich sporządzane li tylko pod kątem gospodarczym. A Kłóbka to również piękno krajobrazu i nietuzinkowe historie ludzi z nią związanych.

Wizerunki Kłóbki rodem z XIX wieku

Ludwik Orpiszewski – „Wędrówka po Wielkopolsce i Mazowszu”



Za pierwszy literacki wizerunek Kłóbki należy uznać nie tak bardzo obszerny *passus* zamieszczony w powieści jednego z najciekawszych mieszkańców tejże miejscowości – **Ludwika Orpiszewskiego**, „*belwederczyka*” żyjącego w latach 1810-1875 (szerzej o tej postaci pisaliśmy w numerze 2-3 [36-37] 2007 „*Ekowieści*”). Po klęsce powstania listopadowego wyemigrował on na Zachód, miał się różnych zajęć, również publicystyki i pisarstwa. Jednym z wielu utworów *stricte* literackich, które wtedy stworzył, była powieść poświęcona tzw. partyzantce płk. Józefa Zaliwskiego, Kaliksta Borzewskiego i Artura Zawiszy Czarnego z roku 1833. Nosiła ona tytuł: „*Wędrówka po Wielkopolsce i Mazowszu*”. Powieść wzięta z ostatnich wypadków przez Ludwika z Krzewia” i wydana została w Paryżu w 1838 r. Owe „ostatnie wypadki” szczególnie zainteresowały autora przez fakt, iż bezpośredni w nich udział brał jego młodszy o rok brat Ignacy oraz kolega z pobliskiego sąsiedztwa Kłóbki i przyjaciel ze studenckich czasów – Artur Zawisza. Dla obu skończyły się one tragicznie. Najpierw ich pojmano, a później Zawiszę stracono w Warszawie, zaś Ignacego zesłano na głęboką Syberię.

Ta niefortunna i jakże romantyczna wyprawa oraz pełen martyrologii los ich bohaterów spowodował powstanie na emigracji kilku wierszy, dwóch powieści i kilku dramatów, z których dzieło Orpiszewskiego pozytywnie się wyróżnia. Pisał on je w latach 1833-1838. Wiadomości na temat przebiegu wydarzeń zbierał poprzez rozmowy z naocznymi świadkami, z korespondencji przychodzącej z kraju (mimo istniejącej cenzury) oraz z notatek prasowych zamieszczanych w gazetach na Zachodzie. W dziele tym Orpiszewski chciał dać możliwie wierny obraz opisywanych wydarzeń oraz zaprezentować własne poglądy na kwestie związane z koniecznością walki o wolność Ojczyzny, a także na sprawy społeczne (jego zdaniem przywództwo narodu ma objąć szlachta zbratana z ludem, który powinien być wolny).

Jest to utwór literacki, a więc obok dbałości o zachowanie faktów i realiów pojawia się także fikcja. W powieści prawdziwa była heroiczna i beznadziejna tułaczka po lasach Mazowsza, Wielkopolski i Kujaw, strach przed zdrajcami, bezowocne próby nawiązania kontaktu z rzekomo walczącymi innymi oddziałami insurgen-tów, przypadkowe potyczki z patrolami kozackimi, a także całkowite rozbitcie i zlikwidowanie walczącego oddziału. W utworze pojawiają się autentyczne nazwiska. Są to: Zaliwski, Zawisza,



Konarski, Kulczyński, Wołłowicz, Drzewiecki, Tarszeński i inne. Autor każe w niej swojemu bohaterowi, fikcyjnemu porucznikowi Władysławowi Zawile, dowódcy 300 osobowego oddziału i przyjacielowi Zawiszy, wędrować po wspomnianych w tytule ziemiach polskich kierując go również w rodzinne strony, przez Gostynin, Kowal, Bogusławice, Grabkowo, Kępkę Szlachecką, Szczutkowo do Kłóbki. W ten to sposób Orpiszewski ma okazję wrócić w rodzinne strony i przywołać we wspomnieniach na kartach swej powieści własne młodość lata, kiedy żyli jeszcze jego bliscy: obie babki: Julianna Szymońska ze Stempowskich (1744-1828), Dorota z Konertynów Wawrzyńcowa Orpiszewska (zm. w 1832 r.), ojciec Józef (1773-1830) i matka Marianna z Szymońskich (1781-1832), a brat Ignacy nie był więźniem caratu zesłanym na syberyjskie pustkowia. Narrator tak opisuje rodzinną Kłóbkę (w cytatach zachowujemy oryginalną pisownię):

„Półkolem stary las otacza i podchodzi blisko pod wioskę leżącą pół w dole pół na górze; na prawo rozległe jezioro, na lewo smugi i rzeczka. O kilkaset kroków od jeziora turkocze młyn, i woda szumi spod mostu na koła i dalej srebrną wstęgą wije się wśród zielonych brzegów; topole szleszczą, za młynem. Zatupotał gniady po moście: z jednej strony murowane gumna, z drugiej migają sztachety, za niemi drewniany dwór z ganikiem, za dworem ogród, za ogrodem czerwieni dachówką gorzelnia i wołownia. Szeroki plac na kształt rynku otworzył się: na środku murowana kuźnia, na górze pół drewniany, pół murowany stary kościół z wieżą, przechowuje od wieków cudowny obraz Św. Prokopa, odmalowanego konno, w srebrnej zbroi, przeniesiony z kaplicy pilnującej grobów nad smugami przy drodze do Kowala. Spod kościoła dwoma rzędami zstępują chaty i plac otaczają. [...]. Z rogu dworu wygląda parę główek przez okno – znać uczących się chłopczyków. Młody gospodarz otworzył drzwi na prawo i prosił gościa do pokoju. Dwa pokoje porządne, niewiele zamieszkałe, pewno przeznaczone do przyjęcia gościa. Nad jednym oknem brzoskwinia rozpostarła gałęzie, dalej widać klomby z kwiatami.” (s. 135-137).

Jak widać przytoczony opis własnej wsi i dworu wraz z folwarkiem nie jest ukształtowany zbyt poetycko i nie ma też tu romantycznej nastrojowości podmalowanej wzruszeniem czy sentymentem. Poza kilkoma wyszukanyimi epitetami, dość potocznymi porównaniami i wyliczeniami, brak szczególnie ujmujących zabiegów stylistycznych.

Jest to raczej suchy opis stanu rzeczy, jaki doskonale zapisał się w pamięci twórcy powieści. Jakże inaczej, wycieczkę w ojczyste strony w poetyckiej wizji ujmuje Teofil Lenartowicz (1822-1893), przebywający na emigracji we Włoszech znany literat i rzeźbiarz. W wierszu dedykowanym Marii Wodzińskiej Orpiszewskiej, szwagierce Ludwika, napisanym w Pizie 18 maja 1867 r. czytamy:

*(...) Zda się, że widzę chabry mych zagonów,
I że mi szumi ocean pszenicy,
I świeci słońce polskiej okolicy.
Albo się lasy pod wichrami wałą,
Albo sieroty po zabranych żalą.
To polskich dziewic słyszę pieśń żałobną,
To ową wielką anielską zagrobną –
Że kiedy nagle zniknie fortepiano
Zda się, że mnie drugi raz wygnano
Z ojczyzny mojej i żal serce bierze
Że oko żegna wody, góry, wieże (...)*

Trzeba jednak pamiętać, że Orpiszewski w tym wypadku nie tworzył poematu, lecz pisał prozę. Stąd oczywiście inna forma literacka i bardziej realistyczna konwencja kształtowania świata przedstawionego w utworze. Ważne dla niego jest to, co rzeczywiście, jakiś dotykany konkret. Może być nim choćby osobliwość wyróżniająca opisywany świat spośród innych, nieważnych. Dlatego też autor tak prowadzi swego bohatera, porucznika Zawilę, aby ten poznał największą atrakcję jego rodzinnej miejscowości. Dzieje się to w otoczeniu młodocianych braci: Ludwika, Ignacego i Konstantego. Cała ta grupa udaje się na położony za wsią cmentarz, żeby gość przy kaplicy św. Prokopa posmakował wody z cudownego źródła, które tu od wieków bije i ściąga w święto swego patrona rzesze pątników. Przybywają oni masowo tu po to, by uzdrowić nie tylko duszę, ale i nierzadko też ciało, konkretnie chore oczy:

*„Wieczorem Zawila z trzema synami
gospodarza był na drodze za wsią: poszli
byli odwiedzić kaplicę Ś. Prokopa. Tam
ciała spoczywają pracowitych wieśniaków
z Kłóbki i okolicznych wiosek, tam jest
grób murowany właściciela Kłóbki (...)*

Rozmawiając młodzież, przyszła do smętara, chylącego się od drogi ku łąkom, tak że kaplica z tyłu na wysokim podmurowaniu się opiera, gdy tymczasem z przodu wprost na ziemi stoi. Z pod kaplicy płynie rynną źródłana woda, zimna, czysta, aż pragnienie bierze. Ludwik wysłał trzeciego brata Konstantego, aby urwał parę słomek żyta zielonego, co powiewało z boku smęta-



rza. Kostuś wrócił niedługo, i wszyscy pili wodę ciągnąc przez słomki. Potem młodzi gospodarze opowiadali Zawile, jak wielki odpust bywa w Kłóbce na Śty Prokop 6. *Lipca*, jak kilka tysięcy dzbanuszków roznosi wodę cudowną corocznie na całą okolicę". (s. 141-144).



Widok na północną elewację dworu w Kłóbce

Obok opisu wyglądu samej miejscowości i cudownymi łaskami słynącego źródła św. Prokopa na miejscowym cmentarzu, ważne dla autora jest również wprowadzenie do grona bohaterów powieści autentycznych postaci z najbliższego kręgu rodzinnego, w tym również samego siebie jako najstarszego syna właściciela Kłóbki. Wśród postaci tutaj mieszkających jest przede wszystkim ojciec, szlachcic kiedyś biorący udział w powstaniu kościuszkowskim, a obecnie pracowicie gospodarujący na swym łanie, otwarty także na nowinki gospodarskie (np. chów owiec), ponadto pilnie strzegący dawnych obyczajów oraz bracia, zazwyczaj nazywani zdrobniale: Ignasz, Kostuś i Władzio („dziecko ładne i posłuszne”), ponadto matka, dwie babcie-staruszki, seniorki rodu, z których szczególnie jedna, Julianna Szymońska, zwykła dominować w rozmowach przy stole. Budziła szacunek i respekt nie tylko domowników, ale i gości. Znać, że pochodziła z domu zacnego i oświeconego. Rzeczywiście jej rodzina należała do elity ówczesnej Rzeczypospolitej. Dobrze wychowała też własne dzieci. Jej najstarszy syn był szambelanem Stanisława Augusta Poniatowskiego, najmłodszy zaś – posłem na sejm w 1831 r. Do stołu zasiadły również: trzy siostry, nauczyciel i guwernantka.

L. Orpiszewski postępuje zatem zgodnie z upodobaniem romantyków do wprowadzania w świat literatury elementów własnej biografii. Nasz autor nie odmówi sobie również przyjemności zaproszenia czytelnika na wspólną wieczerę

w jego ukochanej Kłóbce, która spożywana jest w gronie najbliższej i jeszcze pełnej rodziny, czego mu zapewne brakowało na emigracji. To nic, że powieść relacjonuje wydarzenia z roku 1833, kiedy tak naprawdę nie żyje już wiele mu bliskich osób. Fikcja literacka i fantazja mają swoje prawa. Dzięki nim autor mógł przenieść się w swojskie klimaty i chociaż w ten sposób ukończył tęsknotę za bliskimi osobami i ukochaną ojczyzną. W wieczerze bierze udział cała duża rodzina Orpiszewskich i zasiadający przy wspólnym stole nauczyciel synów i nauczycielka córek:

„Mrok gruby zapadł, kiedy Zawila zasiadł do wieczerzy. W wielkiej jadalnej izbie nakryty był stół czworoboczny, długi, na piętnaście osób. Na samym czele posadzono dwie osiemdziesięcioletnie staruszki: to matki gospodarstwa. Między jedną z nich a panem domu było miejsce Zawily; za ojcem pięciu synów przegrodzonych nauczycielem a na przeciwko Zawily gospodyni; dalej guwernantka i trzy córki – liczna rodzina. Najwymowniejsza była matka gospodyni, kobieta rozsądna nad swój wiek żywa. (s. 148).

Warto zwrócić uwagę na to, z jakim poszanowaniem zasad swoistej staropolskiej etykiety towarzystwo zasiada do wieczornego posiłku. Porucznik Zawila jako gość domu zostaje posadzony na honorowym miejscu między najważniejszymi osobami, tj. seniorkami rodu a gospodarzem. Młodzież męska miała między sobą swego nauczyciela, córki domowników – swą guwernantkę. Widać, że w domu tym panował ład, porządek i poszanowanie dawnych zasad, przede wszystkim szacunek – mówiąc słowami Mickiewicza z „Pana Tadeusza” – dla „wieku i urzędu”. Gospodarze otaczają czcią i respektem żyjące jeszcze seniorki rodu, dzieci szczególnie posłuszeństwo i przywiązanie okazują ojcu. Starszym synom wąs się sypie pod nosem, ale wobec ojca posłuszni są jak małe dzieci.

Nie bez powodu nasunęło się nam w tym miejscu skojarzenie z arcydziełem literatury narodowej mistrza Adama. Istnieje bowiem pewne podobieństwo między „Panem Tadeuszem” a powieścią Orpiszewskiego. I u Mickiewicza, i u Ludwika z Krzewia znajdujemy podobne wątki i podobną perspektywę patrzenia na minioną polską rzeczywistość widzianą z oddalenia, oczami emigracyjnych tułaczy nękanymi gryzącą nostalgią, tak charakterystyczną dla – mówiąc słowami Zbi-



gniewa Herberta – „exulów wszystkich czasów”. Podobnie silna jest chęć zachowania starych, dobrych, bo utartych przez wieki i sprawdzonych przez wiele pokoleń, obyczajów, które tworzyły ład, porządek. Był on podstawą dostatku rodzin i ojczyzny. Wraz z jego zanikiem, zagrożony jest człowiek w sensie prywatnym i cała zbiorowość w sensie społeczno-narodowym. Adam Mickiewicz tak to ujął w „Panu Tadeuszu”:

Bo Sędzia w domu dawne obyczaje chował
I nigdy nie dozwalał, by chybiano względu
Dla wieku, urodzenia, rozumu, urzędu;
„Tym ładem, mawiał, domy i narody słyną,
Z jego upadkiem domy i narody giną”.

Więc do porządku wykli domowi i słudzy;
I przyjezdny gość, krewny albo człowiek cudzy,
Gdy Sędziego nawiedził, skoro pobył mało,
Przejmował zwyczaj, którym wszystko
oddychało.

(ks. I, wersy 219-227)

Ludwik Orpiszewski w tej powieści zwraca się do rodaków *expressis verbis* apelując, aby bezwzględnie trwali przy tradycji, której ostoją jest także wiara ojców, a jej najlepszymi strażniczkami – matki Polki. Autor miał szczęście, że właśnie jego rodzicielka za taki wzór mogła uchodzić. Kochała go bardzo gorąco – może najbardziej jako pierworodnego ze swojej licznej gromadki dzieci – ale zaszczepiając w nim miłość do ojczyzny, wiedziała, że syn musi w chwili próby, ryzykując zdrowiem, utratą majątku, wolności, a nawet życia, stawić się i być gotowym do obrony niezawisłości kraju. Orpiszewski obserwując pogory kobiet z Zachodu Europy do niczym nieskrępowanej wolności i wiążące się z tym zepsucie obyczajów – tak samo zresztą jak Mickiewicz, który pisał w *Epilogu „Pana Tadeusza”*: (...) „Tam (tj. w Ojczyźnie – przyp. A.C.), gdzie do pana przywiązańszy sługa/ Niż w innych krajach małżonka do męża”. (wersy 95-96) – tym bardziej doceniał poświęcenie polskich matek, w sercach których upatrywał nadzieję, że przechowają i przekażą swym dzieciom ideały walki o wolną ojczyznę. Wiemy doskonale, że tę ważną rolę kobiet w umęczonym przez zaborców kraju przejmująco wyraził również Mickiewicz w genialnym liryku „Do Matki Polki”, napisanym w 1830 r. i opublikowanym rok później. Zwróćmy uwagę jak przedstawia tę kwestię Orpiszewski:

(...) Po wieczerzy całe towarzystwo przeszło do bawialnych pokojów: guwernantka z córkami usiadła blisko fortepianu, a najstarsza

panna zaczęła brzdąkać, ale nie tęgo, bo wyznać należy, że familija nie tęgo muzykalna. Władys się kręcił koło babuniów z dwóma średniemi braćmi, a Ignacy rozmawiał z ojcem o gospodarstwie; zdawało się że ojciec najbardziej go kochał, bo był wymowny, ogromną miał, pamięć i dobrze się uczył. Zawiała i Ludwik usiedli z gospodynią domu i radzili o Polsce. Gospodyni niegdyś piękna, dziś słabego zdrowia, łagodna, pełna ślachtetnych uczuć, potryotka, kochała najstarszego syna może najwięcej, chociaż żadnego znaku różnicy niepokazując innym dzieciom. Ona to w nim zaszczepiła miłość ojczyzny, a teraz drży o niego; kocha kraj jak polka, ale lęka się o syna jak matka; powiernica jego młodzieńczych uniesień, nie jedną noc w trwodze przepędzi, nie jeden może od męża wyrzut usłyszy. Gdzie matki i patryotki takie jak w Polsce? Pielęgnujcie dobrych synów ojczyźnie; w domowym zaciszu przechowujcie czystość staro-polskich obyczajów i ojców wiarę. Nie marząc o swawolnej wolności jak zepsute kobiety zachodu bądźcie w duszy wolnemi polkami, a miecz carski, który nie może się dotąd wyszczerbić i stępić na karkach mężów i synów waszych, nie dosięgnie ostatniej nadziei odrodzenia ojczyzny przechowanej w waszych sercach! Wieczór zszedł przyjemnie: Boże! Czyliż się nigdy nie wróci ten czas szczęśliwy, to słodkie rodzinne pożycie wsi polskiej?...” (s. 152)

Ileż w tym ostatnim zdaniu tęsknoty, ileż autor by dał, aby znowu być w Kłóbce, wśród kręgu rodzinnego, wśród tak znajomych i życzliwych sobie osób, na ojczyściej ziemi, na kujawskich polach. Zarówno Orpiszewskiemu, jak i Mickiewiczowi dane to było dopiero po śmierci. Słynny wieszcz spoczywa w glorii chwały na Wawelu, z dala jednak od na pewno bliższego mu Nowogródka i Wilna, zaś skromny wyrobnik pióra – obecnie prawie całkowicie już zapomniany – tak jak wyraźnie tego sobie zażyczył przed śmiercią – śpi wiecznym snem w rodzinnej ziemi kujawskiej, na urokliwym cmentarzu kłóbskim, wśród licznych prochów swych przodków i krewnych, gdzie jak dawniej – również i za jego czasów – nieustannie szemrze swe monotonne pacierze cudowne źródło bijące przy kaplicy św. Prokopa otulając w tajemny sposób i żywych, i zmarłych w odwieczną klepsydrę.

Tekst i zdjęcia:
ARKADIUSZ CIECHAŁSKI



Czy wiecie, że...?

- Mrówki zajmują się hodowlą zwierząt. Hodują mszyce, które wysysają soki roślinne. Mszyce wydzielają słodki płyn, który jest przysmakiem mrówek. W zamian za to mrówki strzegą swoich mszyc.
 - Pająk krzyżak każdego ranka zjada swoją sieć, by ją ponownie zbudować.
- Łosie potrafią dobrze pływać i mogą pozostać pod wodą prawie minutę.
 - Każda zebra ma inny wzór prążków.
- Są ssaki składające jaja – to dziobak i kolczatka z Australii.
 - Największą jaszczurką jest waran z Komodo – osiąga długość 3 m.
- Osioł może żyć 100 lat.

Wiedząc, że każdemu symbolowi odpowiada jedna lub dwie wskazane litery, odczytaj hasło:

∞	⊕	◆	∠	≈	Ⓟ	♣	℞	∞	∪	•	∇	ϕ	θ	φ	ζ	♥	Υ
A	B	Ć	E	F	H	J	L	M	Ń	Ó	Q	S	T	V	X	Z	Ż
Ą	C	D	Ę	G	I	K	Ł	N	O	P	R	Ś	U	W	Y	Ź	

∞	∞	θ	θ	∇	∞	∞	Ⓟ	∠	℞	∞	∞	Ⓟ	∠	ϕ	φ	ζ	⊕	Ⓟ	•	∇	∞	φ

(Leonardo Da Vinci)

Opracowała: Joanna Michalak



EKOŁAURY
2010 Polskiej Izby Ekologii

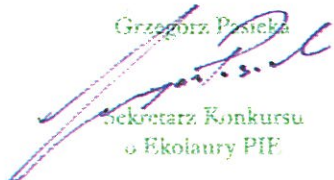
Ekolaur PIE dla:

**Włocławskiego Centrum
Edukacji Ekologicznej**

W kategorii EDUKACJA EKOLOGICZNA

za: Edukację ekologiczną dla zrównoważonych społeczności
realizowaną przez Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej

Grzegorz Pasieka


Sekretarz Konkursu
o Ekolaury PIE

Czesław Śleziak


Przewodniczący Kapituły
Konkursu o Ekolaury PIE



Katowice 2010